

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/armia-czerwona/88504,Interwencja-Armii-Sowieckiej-na-Wegrzech-w-1956-roku.html>



Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

ARTYKUŁ

Interwencja Armii Sowieckiej na Węgrzech w 1956 roku

Autor: PAWEŁ PIOTROWSKI 23.12.2021

Po zakończeniu II wojny światowej na terytorium Austrii i Węgier stacjonowała Centralna Grupa Wojsk Armii Sowieckiej. Status tych wojsk uregulowano w lutym 1947 r. po zawarciu traktatu pokojowego między ZSRS a Węgrami (w ramach pokoju paryskiego).

Jednostki te miały zabezpieczać komunikację z okupowaną Austrią oraz stać na straży sowieckich interesów na Węgrzech.

Wprawdzie podpisany w lutym 1948 i w 1956 r. nadal obowiązujący układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Sowieckim a Węgrami zawierał zapisy o wzajemnym poszanowaniu swojej niepodległości i suwerenności państwowej i o niemieszaniu się w wewnętrzne sprawy, ale wiadomo było, że te zapisy są martwe. Po zawarciu w maju 1955 r. układu pokojowego z Austrią i wycofaniu wojsk sowieckich z tego kraju, we wrześniu tego roku Centralna Grupa Wojsk została rozwiązana, lecz z pozostałych na terenie Węgier jednostek utworzono tzw. Korpus Specjalny Armii Sowieckiej w składzie 2. i 17. Gwardyjskiej Dywizji Zmechanizowanej, 195. Dywizji Lotnictwa Myśliwskiego i 177. Dywizji Lotnictwa Bombowego oraz jednostek tyłowych¹. Nastąpiło to przy akceptacji komunistycznych władz węgierskich. Wojska sowieckie stacjonowały głównie w zachodniej części kraju, przy granicy z Austrią. Dowództwo Korpusu mieściło się w Székesfehérvárze i podlegało bezpośrednio Ministerstwu Obrony ZSRS. W 1956 r. dowódcą Korpusu był gen. lejtn. Piotr Łaszczenko, natomiast szefem sztabu był gen. mjr Gieorgij Szczełbanin.

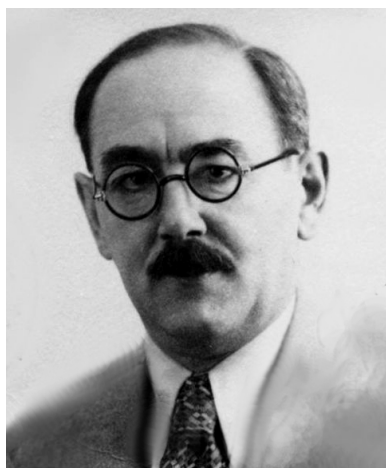
Plan „Fala”

W 1956 r., po lipcowym plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących I sekretarzem KC został Ernő Gerő. Ambasador ZSRS na Węgrzech Jurij Andropow, występując przed kadrami dowódczą Korpusu w Székesfehérvárze, stwierdził, że możliwe jest, iż kierownictwo węgierskie zwróci się o pomoc do ZSRS. Także w lipcu przyszedł rozkaz z Moskwy, aby opracować plan „przywrócenia porządku” w wypadku rozruchów lub wybuchu powstania w Budapeszcie czy też na terenie całego kraju. Zakładano również współdziałanie z Węgierską Armią Ludową. Było to już bowiem po doświadczeniach z tłumienia powstania robotników w NRD w 1953 r., kiedy to jedynie z aktywnym udziałem wojsk sowieckich utrzymano reżim komunistyczny. Ponadto świeże były wystąpienia robotników Poznania, gdzie bunt zdołano stłumić dopiero przy wsparciu czterech dywizji Ludowego Wojska Polskiego.

Informacje o ważnych obiektach wojskowych i państwowych miał zapewnić stały przedstawiciel Armii Sowieckiej przy węgierskim Ministerstwie Obrony gen. lejtn. Michaił Tichonow. W dowództwie Korpusu opracowano plan działań zakładający, że w przypadku wybuchu walk do Budapesztu skierowana zostanie 2. Gw. Dywizja Zmechanizowana stacjonująca w miejscowości Kecskemét,

dowodzona przez gen. mjr. Siergieja Lebediewa. Powierzono jej zadanie obsadzenia najważniejszych punktów w stolicy Węgier. Z kolei 17. Gw. Dywizja Zmechanizowana miała w tym czasie osłaniać granicę z Austrią. Pozostałe jednostki Korpusu skierowano do „zaprowadzania porządku” w miejscu stacjonowania². W sytuacji, gdyby wojska sowieckie pozostające na Węgrzech nie mogły sobie poradzić ze stłumieniem powstania, przysłyby im z pomocą dodatkowe jednostki. Z terenu Karpackiego Okręgu Wojskowego – 3. Korpus Strzelecki 38. Armii składający się z dywizji strzeleckiej i dywizji zmechanizowanej; jego zadaniem byłoby obsadzenie Debreczyna oraz Szolnoka. Z Rumunii na teren Węgier miała wejść dywizja zmechanizowana w celu zajęcia Segedyna i Kecskemétu.

W połowie października zakończono prace nad planem, któremu nadano kryptonim *Wołna* („Fala”)³. Zakładał on, że do interwencji skierowanych zostanie łącznie 31 350 żołnierzy, 1130 czołgów i dział samobieżnych, 614 dział i moździerzy oraz 159 samolotów myśliwskich i 122 samoloty bombowe.



Imre Nagy. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

Pierwsza interwencja

Tymczasem na Węgrzech narastały nastroje rewolucyjne. 23 października o godz. 15.00 pod pomnikiem gen. Józefa Bema w Budapeszcie rozpoczęła się demonstracja solidarności z Polską. Jej przebieg oraz dalsze wydarzenia sprawiły, że już o 19.00 tego dnia ambasador Andropow poprosił gen. Łaszczkę o interwencję. W nocy Imre Nagy został premierem Węgier, a jego poprzednik András Hegedüs i przywódca Węgierskiej Partii Pracujących Ernő Gerő skierowali do ambasady

sowieckiej telegram, w którym prosili w imieniu Rady Ministrów o wysłanie na pomoc Armii Sowieckiej w celu „zaprowadzenia porządku”. Było to efektem wcześniejszych ustaleń. Trzeba przyznać, że dla większości komunistycznych elit Węgier interwencja sowiecka była akceptowalnym i w pełni popieranym rozwiązaniem, od którego zależało utrzymanie systemu komunistycznego w kraju. Nie wierzyły one także w to, że Węgierska Armia Ludowa skutecznie wystąpi przeciwko społeczeństwu.

Wojska sowieckie stacjonowały głównie w zachodniej części Węgier, przy granicy z Austrią. Dowództwo Korpusu mieściło się w Székesfehérvárze i podlegało bezpośrednio Ministerstwu Obrony ZSRS.

W 1956 r. dowódcą Korpusu był gen. lejtn. Piotr Łaszczenko, natomiast szefem sztabu był gen. mjr Georgij Szczełbanin.

Już około 18.00 Sztab Generalny Armii Sowieckiej zarządził gotowość bojową dla Korpusu Specjalnego, a o 21.00 szef Sztabu Generalnego marsz. Wasilij Sokołowski wydał rozkaz o wkroczeniu sowieckich oddziałów do Budapesztu. Godzinę później jednostki 2. Gw. Dywizji Zmechanizowanej rozpoczęły przegrupowanie do rejonu Budapesztu i nad ranem następnego dnia rozpoczęły obsadzenie najważniejszych punktów w mieście. Rozmieszczono je m.in. w rejonie budynku Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, parlamentu, Ambasady ZSRS, przy mostach na Dunaju i wokół budynku radia węgierskiego.

Wydaje się, że zadanie wkraczających wojsk polegało, podobnie jak w 1953 r. w Berlinie, na demonstracji siły i zastraszeniu manifestujących. Jednak wkraczające oddziały były ostrzeliwane przez powstańców, musiały także forsować wiele ustawianych naprędce barykad. Szczególnie krwawe walki toczyły się w rejonie rozgłośni radiowej, gdzie powstańcy zniszczyli cztery czołgi. W różnych punktach śródmieścia unieruchomione wozy bojowe bez osłony piechoty stały się dogodnymi celami dla powstańców. Spalono wiele pojazdów, armat i ciężkich moździerzy sowieckich. Interwencji nie otrzymali zakładanej pomocy ze strony Węgierskiej Armii Ludowej oraz milicji. Szczególnie silne punkty oporu powstańców znajdowały się przy zaułku Corvina, pl. Corvina, czy w dzielnicy Nagykört. Już 24 października jasne się stało, że zaangażowane jednostki Armii Sowieckiej są niewystarczające. Ściągnięto więc znad austriackiej granicy część oddziałów 17.

Gw. Dywizji Zmechanizowanej, które po południu dotarły do miasta. Obsadziły one dzielnice w Budzie oraz mosty na Dunaju. Do wieczora w Budapeszcie skoncentrowano 6 tys. żołnierzy sowieckich, 290 czołgów, 120 transporterów opancerzonych i 156 dział⁴.



Iwan Sierow. Fot. Wikimedia

Commons/domena publiczna

Na terenie ZSRS również rozpoczęto przygotowania do interwencji. 23 października około północy, jednocześnie z oddziałami Korpusu Specjalnego na Węgrzech, w stan alarmu postawiono 128. Gw. Dywizję Strzelecką i 39. Gw. Dywizję Zmechanizowaną 38. Armii stacjonujące na terenie Karpackiego OW oraz 33. Gw. Dywizję Zmechanizowaną ze składu Samodzielnej Armii Zmechanizowanej stacjonującej na terytorium Rumunii⁵. W pierwszej fazie interwencji przeciwko powstańcom skierowano w sumie: 31,5 tys. żołnierzy, 1130 czołgów, 616 dział oraz 380 transporterów opancerzonych. Spośród tych sił ponad 20 tys. żołnierzy brało udział w walkach w Budapeszcie. Wojska te były osłaniane z powietrza przez 159 samolotów myśliwskich, z kolei na lotniskach w stanie gotowości bojowej pozostawały 122 samoloty bombowe.

Realizowana przez Koniewa od 4 listopada operacja wojskowa pod nowym kryptonimem *Wihr* („Wicher”) zakładała, że siłami Korpusu Specjalnego zostanie zdobyty Budapeszt, a siłami 8. Gw. Armii Zmechanizowanej opanowana będzie wschodnia część kraju. Zadaniem 38. Armii było stłumienie oporu powstańców w zachodnich i południowych Węgrzech.

25 października rewolucja się rozprzestrzeniła, demonstracje objęły wiele miast Węgier i często wojsko oraz milicja przechodziły na stronę powstańców. Tego też dnia do Budapesztu dotarli zwierzchnik KGB ZSRS Iwan Sierow i pierwszy zastępca szefa Sztabu Sił Zbrojnych ZSRS gen. armii Michaił Malinin z grupą generałów i oficerów, oraz przedstawiciele Biura Politycznego KC KPZS Anastas Mikojan i Michaił Susłow. Była to grupa mająca koordynować działania militarne i polityczne zmierzające do zdławienia powstania. Do Budapesztu skierowano również dodatkowe siły wojskowe, aby wspomóc oddziały Armii Sowieckiej toczące ciężkie walki z powstańcami. Nad ranem 25 października wkroczyła do miasta 33. Gw. Dywizja Zmechanizowana, a wieczorem tego samego dnia dotarła tam także 128. Gw. Dywizja Strzelecka. Powstańcy, wyposażeni w armaty przeciwpancerne i przeciwlotnicze przystosowane do zwalczania czołgów, stosowali taktykę walk ulicznych. W powszechnym użyciu były butelki z benzyną, tzw. koktajle Mołotowa. Do najcięższych walk doszło w rejonie grupy oporu dowodzonej przez płk. Pála Malétera, przy kinie „Corvin” i koszarach Kiliána. Pomimo ustawicznych ataków wojskom sowieckim nie udało się tego rejonu zdobyć.

28 października w przemówieniu radiowym premier Nagy nazwał powstanie narodowym zrywem, a następnie zażądał wycofania wojsk sowieckich do ich baz. Była to celowa taktyka, uzgodniona z przedstawicielami sowieckiego kierownictwa. Zgodnie z zawartym w tym dniu porozumieniem o zawieszeniu ognia, do 31 października jednostki sowieckie wycofano z Budapesztu, ale zajęły one pozycje w odległości 15–20 km od miasta. W tym czasie w stolicy powstał Rewolucyjny Komitet Obrony, Maléter został mianowany ministrem obrony, rozpoczęto również formowanie oddziałów Gwardii Narodowej mających wspomóc regularną armię. Komendantem Budapesztu został mianowany gen. Béla Király, który przystąpił do organizowania wokół miasta linii obrony wraz z punktami wzmocnionymi armatami przeciwlotniczymi, barykadami itp. Strona sowiecka szacowała wówczas siły powstańców na 50 tys. żołnierzy i 10 tys. gwardzistów⁶. Pod naciskiem społecznym rząd Węgier wysłał prośbę o pomoc do ONZ i ogłosił neutralność, co wiązało się z wystąpieniem z Układu

Warszawskiego.



Węgry, Budapeszt, październik 1956. Sowiecki czołg usiłuje usunąć barykadę drogową w stolicy Węgier podczas antyrosyjskiego powstania Węgrów. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

Decydujący cios

Krótki rozejm wykorzystali również Sowieci. W nocy z 30 na 31 października I sekretarz KC KPZS Nikita Chruszczow wydał ministrowi obrony ZSRS Gieorgijowi Żukowowi dyrektywę do działań mających na celu stłumienie węgierskiego powstania siłą. Następne dni poświęcił na przekonanie przywódców komunistycznych państw do swoich zamiarów. W tym czasie do Szolnoku przybył marsz. Iwan Koniew, wiceminister obrony ZSRS oraz dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Objął on główne dowództwo nad sowieckimi wojskami mającymi stłumić powstanie. Jednocześnie na Węgry wkraczały z Karpackiego OW jednostki 8. Gw. Armii Zmechanizowanej dowodzonej przez gen. Amazasp Babadżaniana i 38. Armii dowodzonej przez gen. Chadży-Umara Mamsurowa. Realizowana przez Koniewa operacja wojskowa pod nowym kryptonimem *Wihr* („Wicher”) zakładała, że siłami Korpusu Specjalnego (2. i 33. Gw. Dywizja Zmechanizowana, 128. Gw. Dywizja Strzelecka, 7. Gw. Dywizja Powietrzno-Desantowa; razem 30 tys. żołnierzy) zostanie zdobyty Budapeszt, a siłami 8. Gw. Armii Zmechanizowanej (31. Dywizja Pancerna, 11., 32. i 35. Gw. Dywizja Zmechanizowana, 70. Gw. Dywizja Strzelecka) opanowana zostanie wschodnia część kraju. Zadaniem 38. Armii (17. i 39. Gw. Dywizja Zmechanizowana, 27. Dywizja

Zmechanizowana, 31. Gw. Dywizja Powietrzno-Desantowa) było stłumienie oporu powstańców w zachodnich i południowych Węgrzech⁷. Sięgnięto po doświadczenia z końcowej fazy II wojny światowej, walk o zdobycie Królewca i Berlina i do walk ulicznych w Budapeszcie utworzono specjalne grupy bojowe. Składały się one z batalionu piechoty, 150 spadochroniarzy na transporterach opancerzonych wspartych ogniem 10-12 czołgów. 2 listopada dywizje Korpusu Specjalnego zaczęły podchodzić pod Budapeszt. Następnego dnia późnym wieczorem dowodzona przez Sierowa grupa KGB aresztowała w Tokol pod Budapesztem zwabionych pod pretekstem rozmów: ministra obrony Węgier Malétera, szefa węgierskiego Sztabu Generalnego gen. Istvána Kovácsa oraz kilku innych wyższych oficerów.

4 listopada ok. godz. 4.00 rozpoczęto realizację operacji „Wicher”. Dywizje skoncentrowane wokół Budapesztu otrzymały rozkaz niezwłocznego wkroczenia do miasta i do 7.30 oddziały 2. Gw. Dywizji Zmechanizowanej opanowały mosty na Dunaju, gmachy parlamentu, Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W ciągu dnia również 128. i 33. Dywizja Strzelców, nie napotykając większego oporu, opanowały inne ważniejsze punkty w stolicy Węgier, w tym lotnisko oraz rejon Góry Gellerta. Na zdecydowany opór natrafił on natomiast w rejonie dworca kolejowego Keleti, centrali telefonicznej, kina „Corvin” i Zamku Królewskiego. Rejonów tych broniły grupy liczące od 300 do 500 powstańców i żołnierzy. Ciężkie walki w mieście toczyły się przez kilka następnych dni. O ich skali świadczy to, że do złamania oporu obrońców Sowietów potrzebowali zmasowanego ataku ciężkiej artylerii. Do 8 listopada 128. Gw. Dywizja Strzelców zdusiła opór w Budzie, do 10 listopada trwały zaś ciężkie walki na wyspie Csepel, gdzie na terenie Kombinatu Metalurgicznego powstała Rewolucyjna Rada Robotnicza Budapesztu kierująca obroną miasta. Niemniej powstanie powoli wygasło i 11 listopada zlikwidowane zostały ostatnie punkty oporu w mieście.

W sowieckiej interwencji zbrojnej na Węgrzech wzięło udział ogółem siedemnaście dywizji, w tym osiem zmechanizowanych, dwie strzeleckie, jedna pancerna, dwie artylerii przeciwlotniczej, dwie lotnicze i dwie powietrzno-desantowe⁸. Stanowiło to potencjał blisko 60 tys. żołnierzy, w tym 7349 oficerów oraz 51 472 podoficerów i szeregowych. Zginęło 669 żołnierzy, 51 zaginęło, 1540 zostało rannych⁹. W wyniku walk z użyciem ciężkiej artylerii Budapeszt ponownie legł w gruzach. Straty węgierskie szacuje się na ponad 2,5 tys. zabitych i 20 tys. rannych. Do emigracji zmuszono ok. 200 tys. Węgrów. Formacje KGB kierowane przez Sierowa zatrzymały ok. 5 tys. osób, z czego 860 uwięziono w sowieckich łagrach. Rząd Jánoša Kádára, kierując się sowieckimi wytycznymi, także krwawo rozprawił się z powstańcami: skazano ok. 15 tys. osób, z czego na 229 osobach wykonano wyrok śmierci. Byli wśród nich i Imre Nagy i Pál Maléter.

Tekst pochodzi z numeru 10/2021 „Biuletynu IPN”

1 J. Małaszenko, *Osobyj korpus w ognie Budapieszta* [1], „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1993, nr 10, s. 22-23.

2 *Ibidem*, s. 25.

3 A. Kyrow, B. Zselicky, *Ungarnkrise 1956. Lagebeurteilung und Vorgehen der sowjetischen Führung und Armee*, [w:] *Das internationale Krisenjahr 1956. Polen, Ungarn, Suez*, red. W. Heineman, N. Wiggershaus, München 1999, s. 100.

4 J. Małaszenko, *Osobyj korpus w ognie Budapieszta...*, s. 30.

5 A. Kyrow, B. Zselicky, *Ungarnkrise 1956...*, s. 103; *Sowietskij Sojuz i wiengierskij krizis 1956 goda. Dokumenty*, Moskwa 1998, s. 367.

6 J. Małaszenko, *Osobyj korpus w ognie Budapieszta* [3], „Wojenno-Istoriczeskij Żurnał” 1993, nr 12, s. 33.

7 *Sowietskij Sojuz i wiengierskij krizis 1956 goda...*, s. 376–377.

8 A. Kyrow, B. Zselicky, *Ungarnkrise 1956...*, s. 96.

9 *Grif siekrietnosti sniat. Potieri woorużonnych sił SSSR w wojnach, bojowych diejstwijach i wojennyh konfl iktach*, Moskwa 1993, s. 397.

COFNIJ SIĘ